

dr hab., prof. INP PAN Dawid Miąsik

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Grażyny Zboralskiej
„Federalny Sąd Pracy Republiki Niemiec – zagadnienia ustrojowe i proceduralne”

Tematyka

Recenzowana rozprawa doktorska poświęcona jest analizie regulacji prawnych dotyczących ustroju i postępowania przed Federalnym Sądem Pracy. Sam tytuł rozprawy nie ujawnia, jaką optykę badawczą przyjęła doktorantka ani jaki problem badawczy zamierza rozwiązywać. Tytułowe ujęcie problematyki rozprawy pociąga także za sobą spore ryzyko prowadzenia wywodów w rozprawie w sposób opisowy. Z wprowadzenia wynika jednak, że tytułowa „zagadnienia ustrojowe i proceduralne” będą zajmowało autorkę z perspektywy zapewnienia sprawności postępowania, zapewnienia jednolitości orzecznictwa, udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości przedstawicieli partnerów społecznych oraz dialogu z sądem konstytucyjnym oraz TSUE. Takie ujęcie tematu badawczego pozwala przyjąć, że mamy do czynienia postawieniem problemu naukowego wymagającego rozwiązania.

Wybór obszaru badawczego jest ciekawy nie tylko ze względu na brak stosownych publikacji w polskiej literaturze przedmiotu, dotyczących Federalnego Sądu Pracy (dalej jako FSP). Daje również możliwość odniesienia rozwiązań funkcjonujących w innym Państwie Członkowskim UE do regulacji prawnych obowiązujących w Polsce a także może stanowić podstawę argumentacyjną dla sformułowania postulatów zmian legislacyjnych lub w zakresie praktyki stosowania prawa.

Układ

Rozprawa składa się z wprowadzenia, sześciu rozdziałów merytorycznych oraz wniosków końcowych (zbędnie ujętych w rozdział VII). Struktura rozprawy odpowiada przyjętym zamierzeniom badawczym, dostosowana jest do przedmiotu analizy (stąd niezwykle obszerny rozdział IV poświęcony postępowaniom przed FSP). Tok wyводу – z perspektywy analizy FSP jako instytucji – jest prawidłowy. Rozpoczyna się od wątków istotnych z perspektywy usytowania FSP w strukturze wymiaru sprawiedliwości w Niemczech, w szczególności zaś w strukturze sądownictwa pracy. W rozdziale 2 autorka analizuje ustrój i

organizację samego FSP. W rozdziale 3 zaprezentowano wywody dotyczące statusu prawnego sędziów FSP, z podziałem na sędziów zawodowych oraz sędziów niezawodowych. Dyskusyjne jest umiejscowienie akurat w tym rozdziale wywodów obejmujących tzw. gremia sędziowskie (Prezydium, Rada Prezydialna, Rada Sędziów, Zgromadzenie Sędziów). Z rozprawy nie wynika klarownie, czy są to organy FSP (elementy jego struktury organizacyjnej z uwagi na kompetencje do regulowania organizacji pracy FSP), czy organy samorządu sędziowskiego (takim mianem określa je autorka). Najobszerniejszy w rozprawie jest rozdział 4, w którym zawarta została drobiazgowa analiza poszczególnych trybów postępowania przed FSP. Rozdział 5 poświęcony jest współpracy FSP z Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym i TSUE, co można uzasadnić perspektywą badawczą przyjętą we wprowadzeniu. O ile jednak poprzednie rozdziały koncentrowały się na kwestiach ustrojowych i proceduralnych, rozdział 5 odbiega sposobem prowadzenia dyskursu od tytułowej tematyki pracy. Z punktu widzenia współpracy FSP zarówno z sądem konstytucyjnym jak i sądem unijnym możliwe byłoby przeprowadzenie analizy przepisów oraz praktyki ich stosowania właśnie w aspekcie proceduralno-ustrojowym. Taka analiza jest jednak szczątkowa (np. w którym momencie, w jakim postępowaniu FSP ma obowiązek wystąpić z pytaniem z 167 TFUE, s. 267; związania wykładnią TS w innych sprawach czy zawieszania postępowań w sytuacji wystąpienia z pytaniem przez inny sąd – s. 274). Zamiast analizy odpowiadającej metodycznie badaniom przeprowadzonym w rozdziale 4, doktorantka ograniczyła się do prezentacji statystyk (w zakresie BVG oraz TSUE) oraz przedmiotu pytań prejudycjalnych z punktu widzenia przepisów prawa materialnego (poza zmianą linii orzeczniczej co miało miejsce w zakresie prawa do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop w przypadku śmierci pracownika – s. 271). Rozdział 6 zgodnie z tytułem ma dotyczyć „Zapewnienie sprawności postępowania i zwalczanie jego przewlekłości”. Tymczasem poświęcony jest wyłącznie środkom ochrony prawnej przed przewlekłością postępowania oraz analizie danych statystycznych (z których wynika generalny brak przewlekłości w postępowaniu przed FSP). W mojej ocenie treść tego rozdziału nie odpowiada jego tytułowi a wątki, które uwzględnione łącznie, pozwoliłyby wypowiedzieć się w przedmiocie instrumentów zapewnienia sprawności postępowania zawarte zostały w rozważaniach zamieszczonych we wcześniejszych rozdziałach. Recenzowaną rozprawę doktorską zamyka rozdział 7 zawierający wnioski końcowe. Potraktowanie tych wniosków jako odrębnego rozdziału oceniam krytycznie, tym bardziej, że nie są one rozbudowane i nie zawierają wywodów, które wносиłyby cokolwiek oryginalnego w stosunku do dyskursu prowadzonego we wcześniejszych rozdziałach.

Krytycznie oceniam także Uwagi ogólne rozpoczynające poszczególne rozdziały, ponieważ nie zawierają one informacji o tym, co będzie przedmiotem analizy w danym rozdziale z punktu widzenia problemów badawczych interesujących doktorantkę (zob. np. s. 81, gdzie w uwagach ogólnych mowa wyłącznie o składzie FSP).

Podsumowując ten fragment recenzji, struktura recenzowanej rozprawy generalnie odpowiada zidentyfikowanym przez autorkę problemom badawczym. Sama struktura na poziomie rozdziałów jest dostosowana do wykazania poszczególnych tez i weryfikacji hipotez szczegółowych sformułowanych we wstępie. Uważam jednak, że z punktu widzenia postrzegania rozprawy doktorskiej jako pewnej całości spójnej i konsekwentnej – pod względem toku wyводу oraz perspektywy badawczej – aktualna struktura pracy pozostawia wiele do życzenia. Dotyczy to zarówno samych tytułów poszczególnych rozdziałów, jak i korelacji między tytułami poszczególnych rozdziałów a ich zawartością oraz przyjętą optyką badawczą. Sprawia to, że narracja jest rwana. Czytelnik musi co chwila zastanawiać się, jakie zwiążek ma dany wątek z tematyką rozdziału lub podrozdziału.

Metoda naukowa

Metoda naukowa doktorantki co do zasady odpowiada standardom przyjętym w nauce prawa w pracach poświęconych przekrojowej prezentacji ustroju oraz reguł postępowania przed omawianym organem / sądem. Autorka dobrze posługuje się metodą historyczną, rzadko prezentuje dylematy i wyniki wykładni językowej lub funkcjonalnej przepisów regulujących ustrój i postępowanie przed FSP, choć bardzo często wskazuje (i zajmuje stanowisko) na rozbieżne poglądy w piśmiennictwie. Generalnie jednak praca polega na zreferowaniu – w dość szczegółowy i usystematyzowany sposób – stanu orzecznictwa i doktryny dotyczących ustroju i działalności FSP. Jak już wspomniałem taki sposób prowadzenia narracji odpowiada w moim przekonaniu rozprawom naukowym pisanym z perspektywy instytucjonalno-proceduralnej i mającym na celu kompleksową prezentację jakiegoś organu. Zastosowana metoda naukowa kłóci się nieco z optyką badawczą i polami badawczymi wytyczonymi we wprowadzeniu, a które pozwalają na przyjęcie narracji problemowej, a przynajmniej na konsekwentne (w odniesieniu do każdej z analizowanych instytucji szczegółowych) punktowanie wpływu konkretnych rozwiązań ustrojowych i proceduralnych na zidentyfikowane we wstępie problemy badawcze. Widać to wyraźnie w podsumowaniach do poszczególnych rozdziałów – tylko część z nich wskazuje, w jaki sposób rozważania zawarte w danym rozdziale służą rozwiązaniu problemów badawczych zidentyfikowanych we wprowadzeniu (np. s. 117-118 – jaki wpływ na tezy badawcze mają

ułomności sposobu powoływania sędziów?). Z kolei w toku wywodu w poszczególnych rozdziałach merytorycznych doktorantka często ocenia obowiązujące rozwiązania ustrojowe lub procesowe (np. rewizja przyłączona, s. 159) ale nie czyni tego z perspektywy badawczej przyjętej w rozprawie.

Od autorów rozpraw doktorskich oczekuję także częstszego i lepszego posługiwania się syntezą i problemowym podejściem przy prezentacji zarówno orzecznictwa jak i doktryny. O ile w przypadku prezentacji kwestii ustrojowych oraz proceduralnych doktorantka umiejętnie posługuje się syntezą, o tyle we fragmentach rozprawy domagających się analizy problemowej częstuje czytelnika obszernymi fragmentami z uzasadnień wyroków TSUE (np. s. 91 i n.) lub ETPCz (s. 107 i n.), bądź przytacza treść / przedmiot pytań prejudycjalnych (rozdział V.3).

Ocena merytoryczna

Nie ulega wątpliwości, że recenzowana rozprawa wypełnia lukę w piśmiennictwie polskim. Autorka zapoznała się w ogromną liczbą publikacji doktryny niemieckiej oraz orzeczeń sądów niemieckich. Materiał ten został nie tylko należy wykorzystany ale też uporządkowany i - co do zasady – prawidłowo służy ilustracji toku wywodu. Autorka uniknęła referowania poglądów doktryny czy orzecznictwa niemieckiego, umiejętnie wykorzystując dorobek teoretyczny i praktyczny do wyjaśniania niuansów ustrojowych i proceduralnych dotyczących FSP. Analiza trybów postępowania przed FSP jest bardzo rozbudowana, szczegółowa, wnikliwa. Bardzo umiejętnie przedstawiono rys historyczny oraz systemowy.

Pod względem merytorycznym rozprawa jest poprawna. Jak wspomniano powyżej, z wprowadzenia do rozprawy wynika, że jej celem jest udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: 1) czy urząd i sposób ukształtowania postępowania przed FSP zapewniają sprawność postępowania wg standardu z art. 6 ust. 1 zd. 1 EKPCz?; 2) czy urząd i sposób ukształtowania postępowania przed FSP pozwalają zapewnić jednolitość orzecznictwa?; 3) czy zapewniono udział partnerów społecznych w rozpoznawaniu spraw?; 4) czy FSP pozostaje w dialogu z FTK i TSUE, przyczyniając się do zagwarantowania standardów konstytucyjnych i rozwoju prawa unijnego? Na tak postawione pytania badawcze autorka udzieliła odpowiedzi, choć miejscami argumentacja leżąca u ich podstaw jest zbyt powierzchowna albo nie została klarownie wyartykułowana i trzeba doszukiwać się jej między wierszami w tych fragmentach rozprawy, które poświęcone zostały prezentacji urzędu i procedury przed FSP.

Odnosząc się do poszczególnych szczegółowych obszarów badawczych recenzowanej rozprawy, stwierdzam, że doktorantka starała się wychwycić i ocenić z perspektywy wpływu na sprawność postępowania przed FSP różne rozwiązania proceduralne (jak np. rozstrzyganie

przez KSP o dopuszczalności wniesienia rewizji). Nie ulega wątpliwości, że z punktu widzenia tego obszaru zainteresowań badawczych zidentyfikowano i oceniono te instytucje procesowe, których przełożenie na sprawność postępowania jest dość oczywiste (jak specjalistyczny charakter FSP, podział na wyspecjalizowane senaty). Odnoszę jednak wrażenie, że ocena wpływu analizowanych - bardzo szczegółowo – rozwiązań proceduralnych obowiązujących w działalności FSP pod kątem sprawności postępowania jest wybiórcza. W pierwszej kolejności brakuje mi oceny uchwalanego co roku Planu podziału na ową sprawność postępowania. W drugiej kolejności brakuje oceny wpływu na sprawność postępowania mechanizmu przygotowania posiedzenia (s. 58 i 165), zgodnie z którym sprawozdawca przedkłada pisemne opracowanie sprawy na dwa tygodnie (najpóźniej na tydzień) przed planowanym posiedzeniem. Jak takie rozwiązanie przekłada się zarówno na sprawność postępowania jak i jednolitość orzecznictwa? Jak autorka ocenia zasady informowania sędziów niezawodowych o posiedzeniu, mimo udostępnienia im materiałów opracowanych przez sprawozdawcę, w sytuacji wykonywania innych (niesądowych) obowiązków przez sędziego niezawodowego? Czy faktycznie jest to tylko 2 tygodniowe uprzedzenie? Nie jest to zbyt długi termin na przygotowanie się do sprawy, gdy nie jest się specjalistą z zakresu prawa pracy, a z rozprawy nie wynika, w rozstrzygnięciu ilu spraw sędzia niezawodowy uczestniczy na danym posiedzeniu. Natomiast możliwość „pracy” na materiałach przygotowanych przez sędziego sprawozdawcę w mojej ocenie zdecydowanie ułatwia wykonywanie obowiązków i przygotowanie się do posiedzenia. Ma więc wpływ zarówno na samą sprawność postępowania, jak i przyczynia się do jednolitości orzecznictwa, gdyż korzystając z własnego doświadczenia życiowego i wiedzy, sędzia niezawodowy nie może ignorować, biorąc udział w rozstrzygnięciu sprawy, stanu prawnego opracowanego w analizie sędziego sprawozdawcy. Brakuje jednak wyraźnego wychwytywania przez autorkę tego rodzaju rozwiązań i odrębnej oceny ich – indywidualnie i zbiorczo w podsumowaniu – pod kątem głównych problemów badawczych rozprawy.

W rozprawie słusznie zwrócono uwagę, że „praktyczne znaczenie unormowań ustawowych służących zwalczaniu przewlekłości jest niewielkie, ponieważ przeciętny czas rozpoznawania sprawy przez Federalny Sąd Pracy” mieści się w standardzie konwencyjnym. Zgodzić się należy z doktorantką, że wysoka sprawność postępowania jest w pierwszej kolejności zasługą przyjętego modelu „merytorycznej specjalizacji sędziów orzekających w ramach wyspecjalizowanych senatów FSP” (s. 293). Jest to jednak tylko i wyłącznie intuicyjne założenie. Brakuje głębszej refleksji, wykraczającej poza samą pobieżną analizę danych statystycznych, dlaczego postępowanie przed FSP prowadzone jest sprawnie, poza zwróceniem

uwagi na ustawowy nakaz priorytetowego rozpoznawania spraw w przedmiocie ustalenia istnienia stosunku pracy i odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę.

Autorka duże znaczenie przywiązuje do digitalizacji postępowania (s. 260) jako źródła sprawności postępowania. O ile samo składanie pism procesowych w wersji elektronicznej służy tej sprawności, to jednak prowadzenie akt w takiej postaci niczego nie daje, poza ułatwionym dostępem do akt sprawy (w przypadku odpowiedniego zaplecza informatycznego). Cóż bowiem z tego, że można mieć dostęp do akt elektronicznych, jeżeli korzystanie z nich będzie wymagało dodatkowej czasochłonnej obróbki? Większe znaczenie dla sprawności postępowania ma możliwość obiegowego wydania wyroku jak również, a może przede wszystkim, przy wykorzystaniu połączenia zdalnego (s. 165-166).

Z uwagi na liczne zestawienia danych statystycznych dotyczących sprawności postępowania FSP z SN w rozprawie brakuje mi oceny, jakie znaczenie dla sprawności postępowania oraz jednolitości orzecznictwa ma liczba sędziów FSP (38) w kontekście zarówno liczby spraw wpływających do FSP jak i liczby spraw rozpoznawanych w danym roku. Z bardzo uproszczonego przetworzenia danych statystycznych wynika, że na sędziego FSP w charakterze sprawozdawcy przypada 36 spraw rocznie, podczas gdy na sędziego IPiUS ponad 140. Dodatkowo nie uwzględniono przy tych zestawieniach, że od 2018 r. SN, a IPiUS SN w szczególności, działa w warunkach permanentnego kryzysu wywołanego nieustannymi zmianami wprowadzanymi przez prawodawcę, naruszającymi prawo obywatela do sądu, oraz w niepełnej obsadzie. Wskazane jest także przedstawienie argumentacji uzasadniającej tezę, że model dopuszczania rewizji do rozpoznania przekłada się na sprawność postępowania przed FSP.

Przechodząc do kolejnego polega badawczego, zwracam uwagę, że z wprowadzenia wynika, że duże znaczenia doktorantka przypisuje rozwiązaniom ustrojowym i proceduralnym, które pozwalają FSP zapewnić jednolitość wykładni i stosowania prawa pracy. Sprzyja to pewności prawa. Autorka uwzględnia zagadnienie jednolitości orzecznictwa przy analizie postępowania zażaleniowego (s. 224-225) oraz przy okazji rewizji (s. 131). Dostrzega trafnie, że nie można mówić o rozbieżności w orzecznictwie, gdy z wyroku TSUE wynika, że dotychczasowe orzecznictwo sądu krajowego było niezgodne z prawem unijnym (s. 133-134). Konieczna jest wówczas zmiana linii orzeczniczej przy wykorzystaniu przesłanki dopuszczenia rewizji dotyczącej zagadnienia prawnego o podstawowym znaczeniu. Podobnie jest w przypadku odmiennej wykładni prawa przez FSP i inne niemieckie sądy najwyższe. W porównaniu do polskiej praktyki, w której o rozbieżności i potrzebie jej usunięcia mówi się następczo, w systemie niemieckim – jak wynika to z recenzowanej pracy - podstawą

wystąpienia z pytaniem prawnym do WS jest już sam zamiar odstąpienia przez ten senat od wykładni dokonanej przez inny najwyższy trybunał federalny lub wcześniej przez Wspólny Senat (s. 173), bądź przez inny senat. Dlatego szkoda, że zarówno w podsumowaniu do rozdziału 2 poprzestaje na stwierdzeniu, że „Wydaje się, że ustawodawcy niemieckiemu udało się stworzyć mechanizm zapobiegania powstawaniu rozbieżności w orzecznictwie, również w orzecznictwie samego FSP” (s. 79). Nie wynika z tego, na czym polega ten mechanizm polegać. Z kolei we wnioskach końcowych doktorantka koncentruje się tylko na Wielkim Senacie (WS) jako instrumencie zapewnienia jednolitości orzecznictwa. (s. 295-296, wcześniej – 63 i n.; s. 78-79). Trafnie zwraca uwagę, że już sama procedura wystąpienia z pytaniem prawnym do WS sprawia, że minimalizuje się ryzyko wystąpienia rozbieżności w orzecznictwie. Z kolei Wspólny Senat NTF ujednolica orzecznictwo na innym poziomie (s. 296). Dalszego wyjaśnienia natomiast wątek poruszony na s. 64 a dotyczący odstąpienia przez dany senat od dotychczasowej linii orzeczniczej. Czy odstąpienie takie wymaga zaangażowania WS? Co się dzieje w przypadku, gdy w następnej sprawie ten sam senat (np. z uwagi na inny skład sędziów niezawodowych) chce zmienić stanowisko? Czy wystąpienia do WS jest konieczne, gdy senat powołany w następnym roku kalendarzowym chce zmienić linię orzeczniczą ukształtowaną przez senat działający w poprzednim roku lub latach wcześniejszych?

Natomiast nieprzekonujące są odniesienia do SN w zakresie zapewnienia jednolitości. (np. s. 79). Porównania rozwiązań znajdujących zastosowanie do postępowania przed FSP z rozwiązaniami obowiązującymi SN RP zawarte nie tylko w tym zakresie są w recenzowanej rozprawie bardzo powierzchowne. Z perspektywy praktyki działania Sądu Najwyższego ciekawy jest wątek poruszony na s. 174 - „Wystąpienie z pytaniem dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy senat, od którego orzecznictwa ma zamiar odstąpić senat występujący z pytaniem, na jego uzasadnione zapytanie oświadczy, że pozostaje przy reprezentowanym dotychczas stanowisku”. W związku z tym mam pytanie, czy autorka widziałaby możliwość wprowadzenia takiego mechanizmu zapobiegania rozbieżnościom w IPIUS SN? Jakby mogło ono wyglądać przy zachowaniu dotychczasowej struktury opartej na wydziałach z właściwością terytorialną?

Niejasnym pozostaje w jaki sposób (s. 141 „cel jakemu służyć ma rewizja w postaci zachowania jednolitości orzecznictwa i rozwoju prawa” ma wpływać na korzystanie przez KSP z możliwości dopuszczania wniesienia rewizji albo w całości albo w części. Podobnego wyjaśniania wymaga stanowisko autorski, zgodnie z którym środki zaskarżenia służą zapewnieniu jednolitości orzecznictwa (s. 231 - W przypadku środka odwoławczego w postaci zażalenia na naruszenie prawa z pominięciem instancji odwoławczej oraz zażalenia na naruszenie prawa [...] kontroli podlega postanowienie Sądu Pracy. Środek ten służy nie tylko

rozstrzygnięciu danego sporu, ale również zapewnieniu jednolitości orzecznictwa i rozwojowi prawa).

Kolejnym z problemów badawczych, który jest przedmiotem szczególnego zainteresowania doktorantki jest kwestia „Czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie, uregulowania ustroju i postępowania przed Federalnym Sądem Pracy zapewniają udział w rozpoznawaniu spraw przedstawicieli partnerów społecznych?”. W sytuacji, gdy przepisy prawa dotyczące postępowania przed FSP przewidują, że sprawy są rozpatrywane przez ten sąd w składach złożonych z sędziów zawodowych oraz niezawodowych (wyłączanych z osób zgłaszanych przez partnerów społecznych) postawienia takiego problemu badawczego budzi zdziwienie, ponieważ jego rozstrzygnięcia nie wymaga głębszych analiz. Docenić należy, że doktorantka skrupulatnie wyjaśniała przy omawianiu poszczególnych trybów działania FSP, w jakich postępowaniach orzeka on w składach zawodowych a w jakich w składach mieszanych. W podsumowaniu rozdziału 4 jak i wnioskach końcowych brakuje jednak odniesienia się do tej kwestii i oceny, w jaki sposób to zróżnicowanie składów orzekających ma się do wspomnianej wyżej tezy. Niestety ale w mojej ocenie konkluzje dotyczące tego problemu są powierzchowne i nie opierają się na pogłębionej, własnej argumentacji. Jest to – jak się wydaje – konsekwencją przyjęcia toku wyводу w recenzowanej rozprawie: zamiast analizy problemowej prowadzonej z perspektywy badawczej zarysowanej we wprowadzeniu w poszczególnych rozdziałach oraz uwypuklanej w konkluzjach do nich, mamy do czynienia z niezwykle drobiazgowym, rzetelnym, wyczerpującym, wręcz „germańskim” prezentowaniem regulacji dotyczących FSP, z uwzględnieniem orzecznictwa i stanowiska doktryny. Wysiłek włożony w tą pracę sprawia, że zabrakło przysłowiowej „pary”, by chociażby w podsumowaniach do rozdziałów sposób oryginalny, twórczy i wsparty własną argumentacją (ewentualnie odwołaniami do poszczególnych podrozdziałów) przedstawić syntezę wyводу, z której wynikałoby – w sposób niehasłowy – czy i jak realizowany jest udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości przez FSP oraz jaki jest pozytywny wkład dopuszczenia partnerów społecznych do działalności sądu prawa, jakim jest FSP.

Przykładem wspomnianej ogólnikowości toku wyводу w tym zakresie są chociażby gołosłowne stwierdzenia (z uwagi na brak przypisów i rozwinięcie wątku), zgodnie z którymi „Jak pokazuje praktyka wśród sędziów niezawodowych pewną grupę stanowią także przedstawiciele nauki, co dodatkowo podkreśla rangę tej grupy sędziów” (s. 102-103; s. 118). Nie wynika z rozprawy, którą z kategorii partnerów społecznych mieliby reprezentować przedstawiciele nauki, o jakie nauki chodzi, jaki jest ich rzeczywisty wkład w funkcjonowanie FSP.

Kolejnym z zagadnień składających się na optykę badawczą jest według zamierzeń doktorantki weryfikacja pozostawiania FSP w dialogu konstytucyjnym i unijnym. Autorka konkluduje, że FSP pozostaje w dialogu z FTK oraz TSUE i przyczynia się do zagwarantowania standardów konstytucyjnych i rozwoju europejskiego prawa pracy przez występowanie z odpowiednimi pytaniami prawnymi. Z tak pozostawioną tezą i konkluzją nie można się nie zgodzić, choć teza taka nie jest odkrywcza a jej udowodnienie nie wymaga głębszych analiz. Przyznać trzeba, że autorka bardzo skrupulatnie i metodycznie – w sposób charakterystyczny dla całej rozprawy – przedstawiła statystycznie i – w zakresie prawa UE - pod względem przedmiotowym (z perspektywy prawa materialnego) stan tego „dialogu”. Uczyniła to jednak – w odniesieniu do współpracy z TSUE – przez przytaczanie in extenso fragmentów wyroków TS (s. 91-95) lub pytań FSP (rozdział 5 pkt 3), a więc w sposób wybitnie sprawozdawczy. Takie podejście nie wyczerpuje zagadnienia „dialogu” między krajowymi unijnymi sądami oraz sądami najwyższymi a sądem konstytucyjnym, który dotyczy nie tylko kwestii prawnomaterialnych (a przynajmniej nie są one najważniejsze z perspektywy samego „dialogu”). Równie istotne jest respektowanie orzecznictwa FSK i TSUE poza tokiem pytań prawnych. W tych kwestiach autorka jedynie wybiórczo – choć trafnie – zwróciła uwagę na odmienności w posługiwaniu się konstrukcją ograniczenia skutków orzeczenia na przyszłość (s. 192), czy na zawieszanie postępowań w przypadku skierowania pytań przez inne sądy (s. 274 – pytanie, czy tylko niemieckie, czy także z innych państw członkowskich?). Zauważyła również prawidłowo, że wyrok TS prowadzi do zmiany linii orzeczniczej (np. co do wygaśnięcia prawa do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, s. 271) ale brakuje podobnej refleksji, w jaki sposób wpłynęło to na rozwój samego prawa UE oraz na prawo niemieckie w innych sprawach. Jest to właśnie efektem koncentracji na prezentacji stanu prawnego dotyczącego FSP i jego działania, a nie na analizie problemowej. Wskazane jest także rozwinięcie myśli wyrażonej na s. 230 („W piśmiennictwie wskazuje się natomiast na możliwość jego wniesienia (chodzi o wniosek o reasumpcję – przyp. DM) przez stronę w przypadku uchybienia przez sąd wynikającemu z art. 267 TfUE obowiązku zwrócenia się do TSUE z pytaniem prejudycjalnym”) – kiedy faktycznie strona może wnieść wniosek o reasumpcję w przypadku niewystąpienia z pytaniem prejudycjalnym do TSUE? Czy dopiero po wydaniu przez TSUE wyroku, z którego wynika, że wykładnia prawa UE i zastosowanie tego prawa albo prawa krajowego przez FSP (który nie wystąpił z pytaniem) doprowadziło do wydania wadliwego orzeczenia?

Literatura i orzecznictwo

Doktorantka wykazała się bardzo dobrą znajomością niemieckiej literatury i niemieckiego orzecznictwa w zakresie dotyczącym historii, struktury oraz postępowania przed FSP.

Język

Autorka posługuje się w zasadzie poprawnym i zrozumiałym językiem prawniczym, pomijając nieliczne i drobne błędy, trudne do uniknięcia przy tego rodzaju pracach (np. niezrozumiałe zdanie na s. 55 w okolicach przypisów 270 i 271; o naruszeniu jakiego prawa strony mowa na s. 66 w zdaniu przy przypisie 339).

Konkluzja

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Recenzowana rozprawa, mimo przedstawionych wyżej uwag krytycznych, spełnia wymienione wyżej kryteria ustawowe. Mgr Grażyna Zboralska przedstawiła pracę, która zawiera oryginalną analizę problemu prawnego poświęconego wpływowi ustroju i procedury przed FSP na sprawność postępowania, zapewnienia jednolitości orzecznictwa, udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości przedstawicieli partnerów społecznych oraz dialog z sądem konstytucyjnym oraz TSUE, przygotowaną w sposób potwierdzający zdolność doktorantki do realizacji zadań naukowych i potwierdzającą jej wiedzę teoretyczną w dyscyplinie prawo. Recenzowana rozprawa może więc zostać przyjęta i dopuszczona do publicznej obrony.